



W październiku przychodzi do nas ta prawdziwa jesień, a z nią ten najwspanialszy jesiennie - zimowy sezon polowań. W tym roku jednak nieco mniej na tym polu poszaleliśmy - byków już do odstrzału nie mieliśmy, łanie zostały wykonane w połowie miesiąca, dziki - w związku z urodzajem żołędzi i bukwi - pochowały się w lasach, a zbiorówek jeszcze nie rozpoczęliśmy. Niemniej frekwencja na łowach była wysoka, choćby z powodu zachęcającej do wyjazdów pogody.

z naszych łowisk



Orły bieliki mają się w Polsce dobrze i w naszych łowiskach też się je widuje. Mimo to ich widok zawsze ekscytuje, a sfotografować je przypadkiem nie jest łatwo. Nam się to udało - oła zdjęcia wykonane zostały w październiku z szosy Kartlewo - Ząbrowo.

jubileusz „Słonki”

„W latach sześćdziesiątych rzecz się taka stała, że ze szponów Sokoła Słonka się wyrwała.” - tak kiedyś napisał Włodek Pilarz w żartobliwym wierszyku o historii naszego Koła. A miało to miejsce w roku 1961, kiedy to grupa kolegów milicjantów odeszła z „Sokoła” tworząc koło nazwane „Słonka”. I na okoliczność 50 rocznicy tego faktu 22 października w nowowyzbudowanej siedzibie „Słonki” w Jastrzębnikach odbyła się jubileuszowa uroczystość. Na której nasze Koło reprezentował prezes Włodek Pilarz.



naszym przyjacielom ze „Słonki”
podarowaliśmy „książkę z włas-
noręcznym tekstem” i jubileusz-
ową dedykacją



ocena parostków



Tydzień później w siedzibie „Słonki”
odbyła się ocena parostków. Czerwo-
nych punktów dla naszych nie było,
ale trafiły się dwa żółte za dostarcze-
nie niewłaściwej szczęki.



z naszych łowisk



Czekaliśmy długo by i w naszych łowiskach pokazały się bobry. Ślady ich działalności znalezione zostały przez Huberta Pilarza (na zdjęciu) w łowisku Berkano-wo nad rzeką Mołstową.



Niestety, i takie „skarby”, jak ten pod Rusinowem, także zdarza się nam czasem znajdować w łowiskach. Sprawcy winni być dotkliwie karani... Gdyby oczywiście policji zdarzyło się kiedykolwiek ich ustalić...

nasze trofea



W zasadzie to nie nasze trofeum, a naszego przyjaciela. Te wspaniałe, złotomedalowe łopaty daniela, pretendujące do rekordu Polski, zdobył Witek Jakubowski - łowczy KŁ „Kogut” w Kórniku, z którym od lat się przyjaźnimy. GRATULUJEMY!

